



NOWACKI ZYGMUNT

Dnia 16 września 1947 r., sędzia śledczy Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z siedzibą w Jeleniej Górze, w osobie sędziego Czapskiego, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Zygmunt Nowacki
Wiek	54 lata
Imiona rodziców	Adam i Maria
Miejsce zamieszkania	Cieplice, [...]
Zajęcie	kierownik Salonu Sztuki
Karałość	5 lat obozu
Stosunek do stron	więzień SS

Hans Aumeier, *SS-Hauptsturmführer*, był *Lagerführerem* w Oświęcimiu, gdzie byłem więźniem nr 4617. Aumeier był postrachem wszystkich więźniów, nawet niemieckich kapo i blokowych, zwanym przez więźniów „Łokietkiem”. Bił własnoręcznie i maltretował Polaków. Wytłukł po mordzie i pokopał nawet Augusta Müllera za to, że prowadził komando o pięć minut przed czasem do obozu. Przyglądał się z rozkoszą 12 wieszanym więźniom z *Bauleitungu*. Musieli oni wejść na stołek pod belkę, na której były zawieszone sznury z pętlą, a Aumeier wybierał więźniów, którym kazał zakładać pętlę na szyję kolegów. Nie było tak odważnego, który by odmówił, wiadome było, że Aumeier zastrzeliłby natychmiast każdego, kto by się odważył go nie posłuchać. Tych scen i dziesiątki innych byłem naocznym świadkiem i mogę stwierdzić, że Aumeier w swoich okrucieństwach był podobny do Fritza [Fritzscha?] albo Seidlera.

Tak zeznałem. Odczytano.